

# KURJER WARSZAWSKI.

Dnia 27go Lutego. Rok 1864.

№ 43.

Dnia 15 (27) Lutego 1864 Roku.

Sobota.

Przybyło dnia god: 3 m. 6

Jutro, ŚŚ. Anastazego P. i Leandra B.

W miesiącu Marcu r. b., przypadają Odpusty w tu-  
tejszych Świątyniach PAŃSKICH: Dnia 1go, Śgo BAE-  
DZIMIERZA Patrona kowali, w Kościele OO. *Bernardy-  
nów*. — Dnia 4go, Śgo KAZIMIERZA Królewicza, w Ko-  
ściele PP. *Sakramentek*, i w Kaplicy Ś. KAZIMIERZA. —  
Dnia 6go, Śgo KAZIMIERZA Królewicza, w Kościele po-  
*Paulińskim*. — Dnia 13, Śgo JANA BOŻEGO, w Kościele  
OO. *Bonifratrów*. — Tegoż dnia, Śgo TOMASZA z Akwi-  
nu, w Kościele XX. *Dominikanów*. — Dnia 18, MATKI  
BOZKIEJ BOLESNEJ, w Kościele na Pradze, w Ko-  
ściołach: OO. *Bernardynów*, po-*Paulińskim* i w Koście-  
le PP. *Wizytek*. — Dnia 19, Śgo JÓZEFA OBLUBIEŃCA  
N. MARJI PANNY, w Kościołach: PANNY MARJI,  
po-*Paulińskim*, *Karmelitów* na Krak-Przedm: i na Le-  
sźnie i PP. *Wizytek*. — D. 20, Ś. JÓZEEA OBLUBIEŃCA  
N. MARJI PANNY, w Kościołach: XX. *Dominikanów*,  
*Augustjanów* i na Pradze. — Dnia 24, Wielki Czwar-  
tek, w Kościele XX. *Trynitarzy*, Wotywa bez Wysta-  
wienia, na której udziela się absolucja jeneralna. — D.  
27. Wielkanoc, w Kościołach: PANNY MARJI, XX.  
*Dominikanów*, *Augustjanów*, po dwóch Nieszporach  
Benedykcyj Papieżka, i w Kościele PP. *Sakramentek*.  
— Tegoż dnia, Odśpiewanie wróżnych językach Ewan-  
gelji Śgo JANA w Kościele XX. *Bazylianów*. — Dnia 28,  
Drugie Święto Wielkiej-Nocy, Emaus, w Kościele OO.  
*Bonifratrów*. — Dnia 29, Trzeci Dzień Wielkiej-Nocy,  
w Kościele XX. *Franciszkanów*.

Rada Stanu w Składzie Sądzącym decyzją z dnia 3  
(15) Lutego r. b. przyznała prawa szlachty w wojsku:  
*Kanigowskiemu* Wojciechowi Teofilowi. — Podsekretarz  
Stanu, *Zieliński* (Dz: Pow:).

Czytamy w Rozkazie do Warszawskiej Policji wy-  
konawczej z dnia 13 (25) Lutego r. b.: JW. Niemiernik  
i Głównodowodzący wojskami w Królestwie Polskiem,  
w rozbiórce wojenno-sądowego śledztwa w przedmio-  
cie dochodzenia przyczyny śmierci dymisjonowanego  
Podoficera Kamińskiego, zabitego w r. z. w domu pod  
Nr 1559, pomiędzy innemi rozkazać raczył, z Wincen-  
tego Konarskiego, syna właściciela domu, za to że do-  
wiedziałwszy się na drugi dzień po wypadku o zabój-  
stwie, nie dał znać, jak to był w obowiązku uczynić,  
władzy właściwej, ściągnąć w przeciągu dni dziesię-  
ciu karę pieniężną w kwocie rsr: 3000, gdyby zaś  
Konarski nie był w możności zapłacenia kary powyż-  
szej, odnieść ją do właścicieli wspomnianego domu,  
w którym popełniony został opisany występki, a nad-  
to, jeżeliby kara naznaczona w terminie zakreślonym  
nie została uiszczoną, dom ten zająć na użytek wojska.  
Na zasadzie przepisów stanu wojennego, skazano 3  
osoby na kary pieniężne, za uchybienie powyższym  
przepisom. Naznaczoną zaś karę pieniężną na Icka  
Fajersztajna rs. 15, zmniejszono do rs. 10; a na właścici-  
ciela domu No 399 na Pradze Rubinsztajna, za nierze-

telną skargę, w miejsce rs. 8 nałożonej kary, ściągnąć  
rs. 12; karę zaś rs. 15, nałożoną na Antoniego Borowie-  
ckiego, umorzono. (Dz: Pow:).

Pojutrze o godzinie 9 1/2 z rana, jako w 16tą roczni-  
cę śmierci ś. p. Ignacego *Koss*, b. Dyrektora T. W.,  
odprawioną będzie w Kościele XX. *Reformatów* przed  
Wielkim Ołtarzem Msza żałobna; na którą, zaprasza  
się Przyjaciół i Znajomych.

We Wtorek, dnia 1 Marca r. b., o godz: 10tej z rana,  
odbędzie się w Kościele XX. *Reformatów*, Nabożeństwo  
żałobne, za spokój duszy ś. p. Marji z Brzeskich, 1go  
ślubu *Olszyńskiej*, 2do *Kislańskiej*; na które, pozostali  
Synowie, zapraszają Krewnych, Przyjaciół i Znaj-  
omych.

W zeszłą Sobotę rano o godz: 2giej, po kilkodnio-  
wej chorobie, zakończyła to życie doczesne ś. p. Bar-  
bara *Maleczyńska*, w wieku lat 58. Pojutrze (w Ponie-  
działek), jako w oktawę odprowadzenia zwłok jej, od-  
będzie się żałobna Wotywa o godz: 10 1/2 z rana, przed  
Ołtarzem MATKI BOZKIEJ w Kościele XX. *Karmeli-  
tów* na Lesźnie; na którą, Kuzynka nieboszczki, za-  
prasza Krewnych, Przyjaciół i Znajomych.

Michał *Nowicki*, Obywatel, Emeryt, b. Kapitan, b.  
Woisk Polskich, przeżywszy lat 75, opatrzony ŚŚ. SA-  
KRAMENTAMI, po krótkiej lecz ciężkiej słabości,  
dziś rano życie zakończył. Stroskana Żona wraz z Córkami  
i Wnukiem, w nieobecności reszty Dzieci, za-  
prasza Przyjaciół i Znajomych, na wyprowadzenie  
zwłok tegoż, pojutrze o godz: 3ciej po południu, z Ko-  
ścioła XX. *Dominikanów*, na cmentarz Powązkowski.

Składamy serdeczne podziękowanie szanownym  
XX. *Reformatom*, Przyjaciółom i Krewnym, którzy ra-  
czyli w dniu onegdajszym odprowadzić zwłoki naszej  
ukochanej Córkki *Zofii*, która była całą naszą jedyną  
pociechą, a teraz zostawiła żal po sobie w sercach Ro-  
dziców. — Małżonkowie *Koziarscy*.

Nr 9 *Czytelnia Niedzielniej*, wyszedł z druku i zawie-  
ra: Czechja i Czechowie (ustęp 2gi). Złote wesele (o-  
powiadanie). Mleczne siostry (wiersz). Różności. No-  
wy sposób leczenia wścieklizny. Sprzedaż wody do pi-  
cia. — Prenumerata na to pismo wynosi: w Warsza-  
wie miesięcznie złp: 1; na prowincji kwartalnie złp: 3  
groszy 10.

Złożono w Redakcji *Kurjera* od E. P. rs. 1, dla bie-  
dnej *Wolańskiej*, wdowy po Doktorze. — Od N. złp. 2  
dla Magdaleny *Szyfman*, wdowy po Majstrze szewckim  
z dwojgiem małoletnich dzieci, przy ulicy Ogrodowej  
pod Nrem 881 1/2.

Dziś o godzinie 6 1/2 rano, rozpoczęto zbieranie mo-  
stu łyżwowego z linji, dla zabezpieczenia go na czas  
płynięcia lodów; jednocześnie przewóz furmanek pro-  
mami skarbowymi otworzony, komunikacją zaś dla  
pieszych most tymczasowy ułatwia. Stan wody na Wi-  
śle pod Warszawą w dniu dzisiejszym jest stóp 7 cali 0.



Niegdy Wawrzyniec Józef Zacharkiewicz, Członek Warszawskich Departamentów Rządzącego Senatu, testamentem własnoręcznym w dniu 8 (20) Grudnia roku 1848 sporządzonym, między innemi legatami przeznaczył procent od summy rs. 5,400 na nieruchomości w Warszawie pod liczbą 1778 b, hypotecznie zabezpieczonej na rzecz kucharek i lokai wyznania chrześcijańskiego w m. Warszawie, celujących wiernością i dobrem sprawowaniem się. Testator w § 3cim obowiązki kucharek i lokai tak określa:

„Do ubiegania się o nagrodę będą mieć prawo nie tylko ci, którzy noszą nazwę lokai i w liberji chodzą, ale również i ci służący, którzy chociaż nie noszą liberji ani nazwy lokai, przecież służąc u osób mniej zamożnych, nie tylko obowiązki lokajskie, ale często kroczyć i inne pracowniśze pełnią. Podobnież ma się rozumieć o kucharkach, że nie tylko te będą miały prawo ubiegać się o nagrody, które wyłącznie poświęcają się samym obowiązkom kucharek, ale także i takie, które służąc do wszystkiego (jak nazywają w domach niezamożnych) obok obowiązku kucharki inne n. p. młodszej wypełniać będą. Z procentu rs. 270 wynoszącego, corocznie w dzień Sgo JÓZEFA przyznawane i wypłacane będą trzy nagrody: pierwsza wielka rs. 150, druga rs. 75, trzecia rs. 45. Pierwsza nagroda wielka przyznana będzie kucharce lub lokajowi, którzy przez lat 20 nieprzerwanie i nienagannie służyli u jednego Państwa, Pana lub Pani, albo też u ich zstępnych w prostej linii; druga nagroda przyznana będzie za lat 15; trzecia za lat 10 takież ciąglej i nienagannej służby. Do nagród tych mają prawo ubiegać się wyłącznie kucharki i lokaje z wyłączeniem wszystkich innych służących. Pierwszego roku po śmierci Testatora, skoro się fundusz z procentu na przeznaczone nagrody uzbiera, ma być wypłacony samemu kucharkom, drugiego samym lokajom i tak następnie wiecznie czasy.”

Obowiązek rozdziału tych nagród włożył Testator na Magistrat m. Stołecznego Warszawy pod przewodnictwem Prezydenta Miasta.

Według powyższego porządku w roku 1864 przypada kolej rozdziału wspomnianych nagród między kucharki; kandydatka chcąc ubiegać się o ich uzyskanie, winna przy podaniu do Magistratu miasta tuższego dołączyć następujące dowody:

- 1) metrykę urodzenia,
- 2) książeczkę legitymacyjną,
- 3) świadectwo Pana lub Pani co do konduity poświadczające co do tożsamości podpisu i rzetelności przez właściwego Komisarza Policji Wykonawczej i JW. Ober - Policmajstra miasta Warszawy,
- 4) książeczkę służbową.

W razie braku któregokolwiek z tych dowodów, kandydatki o ich uzupełnienie wzywane nie będą i wprost jako niemające prawa ubiegać się o nagrody w listę kandydatek zamieszczone nie będą.

Termin do składania podań wraz z dowodami wyznacza się ostateczny do dnia 26 Lutego (10 Marca) 1864 r. po tym zaś terminie żadne podania przyjmowane nie będą. (Dz. Pow.)

*Warszawskie Towarzystwo Dobroczynności*, w upłynionym meu Styczniu r. b. utrzymywało w domach Instytutowych w średnim przecięciu dziennie: Starców i Kalek obojej płci osób 322, których koszt żywienia wynosił rs. 706 kop: 14 1/2. Sierot obojej płci osób 168, a koszt żywienia tychże wynosił rs. 378 k. 13 1/2. Do 13 Sal Ochrony uczęszczało w przecięciu dziennie dzieci obojej płci 939, których koszt żywienia wynosił rs. 577 k. 48 1/2. W 3ch Żłobkach było z przecięcia dziennie dzieci 34, których samo żywienie kosztowało rs. 31 kopiejek 31 1/2. Na Obiadach 5cio-groszowymi zwanymi było dziennie osób 105, z tych na koszt JW. Namiestnika Królestwa osób 49, sporządzenie zaś wszystkich obiadów kosztowało rs. 211 kop: 78 1/2. Po Zupeł. Rumfordzką przychodziło dziennie osób 214, na sporządzenie której wydano rs. 909 k. 7 1/2. Ubogim na mieście udzieliło Towarzystwo wsparcia następujące: Stałe od kop: 90 do rs. 1 kop: 50 osobom 48, za rs. 49 k. 5; jednorazowe od rs. 1 k. 50 do rs. 6 osobom 50, za rs. 71; z funduszu ś. p. Kleniewskiej osobom 5 za rs. 11; z zapisu Tom: Hr. Żubieńskiego osobom 11 za rs. 25 k. 50; w drzewie opałowem osobom 333. W lekarstwach, okularach i paskach osobom 205. W ogóle zatem żywno i wsparło osób 2,434, a ogólny koszt samej żywności wynosił rs. 2,118 kop: 94. Z Kasy Pożyczkowej w tymże miesiącu udzieliło Towarzystwo pożyczki rzemieślnikom i osobom z pracy rąk utrzymującym się 31, w kwocie rub: sr. 1,272. Z 4ch Kass Pożyczkowych na słowo osobom 3, za rs. 35. Nakoniec w ciągu miesiąca Stycznia r. b. przyjeżdżo do Zakładu Starców i Kalek osób 9, do Zakładu Sierot dziecko 1. W tymże miesiącu w Instytucie Warsz. Tow: Dobroczynności zmarli ubodzy: Samborski Piotr, lat 98; Żurecki Antoni, lat 78; Falka, lat 76; Długoszewski Grzegorz, lat 70; Dyźmas Katarzyna, lat 60; Piotrowska Antonina, lat 57. — Warszawa, dnia 20 Lutego 1864 r. — Vice-Prezes Administracji Ogólnej, Preyss. Członek Sekr: Tow., Karol Jeziorański.

Nakładem i drukiem S. Orgelbranda, Kiegarza i Typografa, przy ulicy Krako-Przedm: Nro 443 na 1szem piętrze, wyszedł 139 zeszyt *Encyklopedji Powśzechnej*, zawierający między innemi następujące ważniejsze artykuły: Krytyka; Krzemiec; Krzemionka; Krzepice; Krzyski Andrzej, Arcy-Biskup Gnieźnieński; [Krzyszowski Wawrzyniec, sławny Kaznodzieja; Krzysztopory; Krzyż; Krzyżacy; Krzyżanowski Adam, Adrian, Hieronim, Jan-Kanty, Paweł i Ignacy; Krzyżodziebie; Krzyżowe wojny; Książ Wielki; Książka artykuł bardzo ciekawy i pracowicie obrobiony i początek artykułu obszernie i pięknie opracowanego, Księgarstwo. Cena zeszytu: w Królestwie Pols: kop: 35; za granicami Królestwa kop: 37 1/2; na Pocztamtach i Stacjach pocztowych kop: 40.

Publicysta Rosyjski P. Mikołaj Berg, znany z opisów oblężenia Sewastopola i wojny Włoskiej, autor przewodnika po Jerozolimie i opowiadania o stosunkach Druzów i Maronitów, pośród których lat parę spędził, zajmował się także przekładami poetów obcych na język Rosyjski. Między innemi przełożył niektóre poezje *Mickiewicza*, mianowicie większą połowę *Pana Tadeusza*, *Wallenroda*, sonety Krymskie i inne drobniejsze utwory naszego wieszczu. Przekłady te zalecają się wiernością i starannem obrobieniem.

W Kopenhadze zakończył życie Hr: Adam-Wilhelm Moltke, Kr: Duński Najwyższy Szambelan i Kanclerz orderów.

W Bruxelli 24 Kwietnia r. b. odbędzie się wielki kongres międzynarodowy miłośników ogrodnictwa, oraz otwartą zostanie wystawa Królew: Towarzystwa Ogrodniczego *Flora*. Uczeń, botanicy, ogrodnicy, otrzymali zaproszenie na tę uroczystość.



Władza kościelna w Santjago, w Chili, czyniąc za-  
dość życzeniom ogółu, postanowiła znieść zupełnie  
Kościoł, w którym tyle ofiar zginęło tak okropną  
śmiercią, i wydać stosowne przepisy, zapobiegające  
nadal podobnym wypadkom w Świątyniach Pańskich.  
Inną korzyścią jaką kraj z tego nieszczęścia odniesie,  
będzie utworzenie straży ogniowej, czyli pompierów  
w mieście.

We Francji posiadają nowy gatunek kartofli, prze-  
chodzący swemi przymiotami wszystkie dotąd znane  
gatunki. Przywieziony on został do Francji jeszcze  
w roku 1853 z Chili. Niejaki *Cailland* w okolicach  
Nantes pierwszy zajął się jego uprawą. Rozmaite To-  
warzystwa rolnicze robiły spostrzeżenia nad tym ga-  
tunkiem kartofli, i przekonały się, że przewyższa tak  
urodzajnością jako też ilością mączki wszystkie inne.  
Uprawa tej rośliny bardzo łatwa; rosnąć może na ka-  
żdym gruncie, i dotąd nie widziano, aby ulegała zwy-  
kłym chorobom. Zewnętrzna forma różni się od zwy-  
czajnych kartofli tem, że skóra na nich (łupina) jest  
koloru szaro-żółtego, miękki, zbity i żółtego koloru.  
Jeden kartofel posadzony wydał 7, 2 funtów; w prze-  
cięciu urodzajność jego przewyższa o 50 procent naju-  
rodzajniejsze inne gatunki. W okolicach Nantes u-  
prawa tej odmiany kartofla jest już bardzo upowsze-  
chniona.

Wykazy urzędowe stwierdzają ogromną liczbę osób,  
które postradały życie w kopalniach Angielskich  
w 1862. Liczba ta dochodzi do 1133 w kopalniach  
węgla, a do 705 w kopalniach żelaza. W roku 1861  
cyfry te były znacznie mniejsze.

Największą liczbę drutów telegraficznych, posiada  
Londyn; druty te rozprawdzone nad szczytami domów,  
podobną do wielkiej siatki pajęczej. Zastosowano tam  
obecnie elektryczność do poczty miejskiej, tak że dziś  
w Londynie, w każdej chwili na wszystkie strony mo-  
żna posyłać zapytania i jednocześnie odbierać odpo-  
wiedzi. Punkt środkowy tej sieci przypada w środku  
samego Londynu, to jest: w *Charing Cross*; z tego  
miejsca rozprawdzone druty we wszystkich kierun-  
kach w promieniu czteromilowym; poczta ta służy  
szczególniej do oszczędzenia czasu w pisywaniu listów  
i rozsyłaniu posłańców; pytamy się np: za pomocą  
elektrycznej poczty przyjaciela, mieszkającego w odle-  
głości kilku mil „czy jest w domu?” W razie gdy go  
niema, oszczędzamy sobie dzień cały, jaki odwiedzi-  
nom poświęcićby trzeba; dalej kupiec w City telegra-  
fuje do żony swojej: „że dziś nie przyjdzie na obiad,”  
lub, że przybędzie z przyjacielem. Nadto poczta po-  
dobna przynosi rozliczne usługi, jak w przywołaniu  
pomocy lekarza. Xiedza do chorego, świadków i t. p.  
Londyn ma 100 stacji telegraficznych, cała Anglja zaś  
posiada więcej jak tysiąc takich biur, wszędzie w nich  
zajęte są dziewczęta, których ręce od natury do po-  
dobnej pracy są usposobione; można sobie więc wy-  
obrazić, jak wielka musi być liczba tych pięknych  
robotnic przy telegrafach elektrycznych. Prócz tego  
i czysto ubranych a zręcznych chłopców; są to rozno-  
siele poczty miejskiej elektrycznej ze swemi piękne-  
mi mappami i xiegami kontrolowemi. W xiedze tej  
zapisuje adresant obok godziny i minuty nadejścia  
swego listu, godzinę i minutę jego odbioru.

W zakładzie królewskiego towarzystwa ogrodn-  
czego w Londynie pokazują obecnie grono owocowe  
olbrzymiego rozmiaru banany Zachodnio-Indyjskiej  
(Musa Cavendishii). Ten owoc zawiera przy swym  
szerokim końcu w obwodzie 5 stóp i waży okragło 86  
funtów; owoc o 60 funtach należy zresztą już do rzad-  
kości. Anglicy mają zarazem dowód, że banana, jak  
to wielu utrzymuje, nie potrzebuje długich lat, aby  
w Anglii rodzić owoc. Pan P. L. *Hind*, członek towa-  
rzystwa, dostał z Zachodnich Indji kilka małych wy-  
sadek, dopiero 6 Września z. r., a już jeden z nich  
przez staranne pielęgnowanie olbrzymi wydał owoc,  
który w istocie ledwo mniejszy jest od drzewka. Owo-  
ten jest przeznaczony na dar dla Królowej *Wiktoria*.

Dzienniki zagraniczne wspominają o xiążce opra-  
wnej w skórę ludzką a wystawionej na sprzedaż pu-  
bliczną w hotelu Druot, w Paryżu. Fakt to istotny,  
a xiążka sprzedana została za 226 fr.. Poświadczenie  
jej oryginalnego pochodzenia podpisane jest przez  
słynnego zbieracza *Villenave*, z którego zbiorów po-  
chodzi, i przez niejakiego *Galleti*. Zdaje się, że wyrób,  
dający tak wstrętne znaczenie oprawie tej xiążki, po-  
chodził z Marly 1793.

Pan Stanisław *Szczepanowski* da się słyszeć w Kon-  
cercie na gitarze i wiolonczeli w dniu 2 Marca w Kra-  
kowie.

W Belgji szczególne zrobiono spostrzeżenie, iż lam-  
py opalane olejem skalnym, gasną od dźwięków instru-  
mentów muzycznych kruszcowych. Na odgłos trąby  
8 takich lamp zgasiło. Warto by u nas doświadczyć, czy  
lampa z naftaliną temu samemu losowi ulega.

Lord Szambelan, do którego należy nadzór nad tea-  
trami w Londynie, wezwał do siebie wszystkich Dyrek-  
torów teatrów na naradę, jak zapobiedz częstym wy-  
padkom zapalania się sukien na scenie. — Przedsta-  
wiono, iż Lamy gazowe na brzegu sceny powinny  
być opatrzone blachą, odzież zaś używana przez ar-  
tystki, zanurzona w rozcynie potażu, dla zabezpie-  
czenia od ognia. Ostatni ten punkt długie wywołał  
rozprawy, które skończyły się na niczem. Wyjaśnio-  
no bowiem, że nie tak suknie, jak spodniczki tance-  
rek, których te panie po 17 noszą, łatwo się zapalają,  
że spodniczki nie należą do garderoby teatralnej, lecz  
są własnością artystek, że trudno jest Dyrektorowi  
Teatru rozciągnąć szczegółową kontrolę, czy spódni-  
czki tancerek są zabezpieczone od ognia, zwłaszcza,  
gdy czynione w tym względzie uwagi, przyjęte były  
przez te Panie śmiechem. Wreszcie rozczył taki po-  
tażu zabezpiecza tkaniny od ognia, za ledwie na 15  
dni.

Portrety sławnych tancerek francuzkich zeszłego  
wieku *Camarzo* i *Salle*, pochodzące ze zbiorów *Fry-  
deryka W.*, nabyte zostały na publicznej sprzedaży  
przez *Pereire* za 10,700 fr.

W tych dniach przedstawiano w Teatrze Berlińskim  
dramat pod tytułem: *Roth-Schild*. Według zdania  
dzienników Berlińskich, sztuka ta jest bez wartości li-  
terackiej, ale dość interesująca. Bohaterem dramatu  
jest nie kto inny jak *Anzelm*, założyciel domu *Rot-  
szylldów*, któremu w 1806 r., podczas wkroczenia Fran-  
cuzów do elektoratu, panujący Xiąże powierzył w de-  
pozyt 3 miliony złr. Sumienny *Anzelm* zwrócił je jak  
wiadomo prawemu właścicielowi w 1813 r.



W dniu 18 b. m. umarła w Kolbuszynie (w Krakowskiem), w dobrach syna swego, P. Amelja z Hr. Dębińskich *Rucka*, jedna z najstarszych osób w kraju, przeżyła bowiem lat 102.

Oboje Cesarstwo Francuzcy znajdowali się na pierwszym przedstawieniu nowego baletu *La Maschera*, w którym występowała znakomita Włoska tancerka *Boschetti*.

Na opróżnioną katedrę Filozofii w Seminarjum Poznańskiem, powołany został X. *Chwaliszewski*, Rektor Missji w Londynie, który na prośbę Kardynała *Wisemana* w r. 1862 przyjął był tę posadę. X. *Chwaliszewski* znany jest z licznych prac naukowych, oraz z udziału w wydawnictwie dzieł Długosza.

Jeden z weterynarzy Francuzkich zaleca dla koni suchary z siana i słomy zerzniętych na sieczkarni, zmieszanych z tłuczonym owsem i zlewanych odwarem siemienia lnianego, a następnie gniecionych w prasie.

Wyjechali z Warszawy, Jenerał-Lejtnant *Żukowski* i Jenerał Major *Zwoliński*, do Petersburga. Rzeczywisty Radca Stanu *Tyzenhauzen* do Granicy, i Kurjer Dworu Austriackiego *Zastyrzec*, do Wrocławia.

JWny Konstanty *Gruszecki*, Rzeczywisty Radca Stanu, Członek Warszawskich Departamentów, Rządzącego Senatu, w dniu wczorajszym przyjechał z Berlina.

Dnia 6 b. m. odbyło się roczne posiedzenie Wileńskiej Archeologicznej Kommissji, pod przewodnictwem Mikołaja *Malinowskiego*. Podług odczytanego sprawozdania, Komisja w r. z. składała się z Prezesa, Vice-Prezesa, Sekretarza naukowego, 80 Członków Rzeczywistych, 37 honorowych, 16 dobroczyńców, oraz 63 współpracowników. Z grona jej ubyli zmarli Członkowie: Michał *Baliński*, Ireneusz *Xiąże Ogiński*, Metropolita *Żyliński*, Dominik *Chodźko*, Konstanty *Gieczewicz*. Komisja w ubiegłym roku odbyła 10 posiedzeń, na których czytane były różne rozprawy i artykuły, o jakich w swoim czasie dawaliśmy wiadomość. Redakcyjny jej komitet, zajmował się wydaniem starożytnego rękopisu Stanisława *Łaskiego*: O sztuce wojennej w XVI wieku, który w przyszłym miesiącu opuści prasy z wstępem i objaśnieniami M. *Malinowskiego*. Prócz tego opisano 540 monet Litewskich z XVI wieku, dla przesłania ich P. Ministrowi Spraw Wewnętrznych. Muzeum Archeologiczne i nauk przyrodzonych, składa się z 10 oddziałów: 1) Archeologiczny zawiera 3,655 przedmiotów; 2) Archeograficzny, 1,255 dyplomatów i innych aktów, oraz 852 autografów; 3) Numizmatyczny, 6,636 monet i medalów; 4) portretów i wizerunków, 156 obrazów olejnych, sztychów i litografji 3,527, blach rytowniczych 168, biustów 42; 5) Stragistyczny, 484 różnych pieczęci; 6) Biblioteczny, 14,086 dzieł i 538 rękopismów; 7) Zoologiczny, 16,311 przedmiotów, w tym 1,297 ptaków, 92 płazów i ryb, 91 zwierząt ssących; 8) Mineralogiczny, 10,365 minerałów i 1,125 okazów geognostycznych; 9) Botaniczny, 605 numerów; 10) Etnograficzny, sprzętów Chińskich, Japońskich i starożytności Egipskich, razem sztuk 407. Wreszcie 10 modeli fortyfikacyjnych. Przedmiotów ofiarowanych w r. z. było w ogóle 1431, osób zwiedzających muzeum 6,884. Po przedstawieniu sprawozdania, Paweł *Kukolnik* odczy-

tał własny artykuł o zdobyciu m. Wilna w r. 1655 przez Cara Alexieja *Michajłowicza*, w którym zblił społeczne podania o spustoszeniu miasta przez wojską zwyciężkie. Następnie M. *Malinowski*, odczytał życiorys ś. p. Michała *Balińskiego*. Późem na wniosek nieobecnego Prezesa, przełożony przez Sekretarza naukowego, Vice-Prezesa, jednogłośnie obrany został M. *Malinowski*, oraz zaliczeni w poczet Członków honorowych, Naczelnik Sztabu Jenerał-Major *Zimmerman*, i Pułkownik Jeneralnego Sztabu *Lebedew*. Wkońcu odczytano spis ofiar złożonych dla Muzeum w ubiegłym miesiącu.

*Tygodnik Ilustrowany* Nr 231, wyszedł z druku i zawiera: Stanisław *Serwaczyński* (z drzeworytem); Kronika Tygodniowa; Pomnik dla Wiktora *Kozłowskiego* na cmentarzu w Chlewickach (z drzeworytem); Obrazy Rusi czerwonej (z dwoma drzeworytami, dalszy ciąg); Przegląd polityki zagranicznej; Rozmaitości; Ilustrowane przyszłości (z drzeworytem); Szachy; Rebus; Piąty akt „Sceny za sceną,” komedia w jednym akcie; Spirytizm.

W tych dniach na Nowym Świecie, w domu Sukeesorów *Draca*, dawniej Starą Poczta zwanym, otwarty został nowy Zakład Fotograficzny, Pana Jana *Gostomskiego*.

Do Składu Stanisława *Bauman*, Nr 795, przy ulicy Elektoralnej, naprzeciwko Banku, nadszedł transport cegły ogniotrwałej, służącej na posadzki czyli trzony do pieców piekarskich albo cukierniczych. Cegła taka ma 306 cali kwadratowych. Trzony z tych cegieł wytrwać mogą kilkadziesiąt lat w największym ogniu bez najmniejszego uszkodzenia.

Panna Ottylja *Neumann*, Guwernantka, raczy mi bezzwłocznie, przesłać swój adres pod Ner 681 przy ulicy Leszno w Warszawie. — Renatus *Neumann*.

Obliczono, że otwory gwoździemi zabite w żelazie do nowego mostu użytym, gdyby stały szeregiem jeden za drugim, uczyniłyby linią 24 wiorst długą.

## Wiadomości Zagraniczne.

FRANCJA. Paryż 20go Lutego. — *Monitor* dzisiejszy podaje szczegółowy raport administracji leśnej, w przedmiocie zaleconego dekretem Cesarskim d. 28 Lipca 1860 roku obsiewania lasów w okolicach górzystych. W ogóle obsiano przestrzeń zawierającą hektarów 12,834<sup>3</sup>/<sub>4</sub>, i wydatkowano na ten cel 1,240,000 fr. W ciągu 3ch lat od 1861 do 1863 r. zasiano lasu w ogóle przestrzeń górzystej 28,800 hektarów. — *Monitor* powtarza dziś zdanie *Morning Posta*, w kwestji meksykańskiej, które w treści podajemy: Meksykanie, mowi pomieniony dziennik, widzą teraz, że Francuzi są ich najlepszymi przyjaciółmi, i że system którego się trzymają, jest najlepszy dla uratowania Meksyku. Jeśli zatem Francuzi, czego spodziewać się należy, przywrócą owemu nieszczęśliwemu krajowi pokój i pomyślność, wówczas słuszne mieć będą prawo nietylko do wdzięczności Meksykanów, ale całego świata. — Serdeczna zgoda między Anglią i Francją, w sporze Duńsko-Niemieckim, zdaje się być widoczną. Dzisiejsza rada ministrjalna zajmowała się gruntownie środkami, jako w tej kwestji przedsięwziąć należy. Francja występuje podobno z dotychczasowej obojętności, aby postar-



nie warunki. Zdaje się, że wkroczenie Prusaków do Jutlandji, popchnęło politykę francuską na tor jakiegoś trzymającego Lord Palmerston. *Memorial diplomatique* ostrzega, iżby niedawano wiary pogłoskom o porozumieniu się Anglii, Szwecji, Francji i Włoch, w kwestji Duńsko-Niemieckiej. Włochy nie mają żadnego interesu bezpośredniego lub pośredniego w sporze Duńsko-Niemieckim, ani też dostatecznego wpływu, aby takie mocarstwo jak Francja pociągnąć za sobą w założeniach wojowniczych. — Hr: *Alferi*, opuścił Paryż wracając do Turynu. Missja jaką miał do *Napoleona III*, została ukończoną. — Depesze z Wiednia doniosły, że eskadra austriacka, z 12tu statków złożona, ma się udać na morze północne dla udzielania opieki handlowi niemieckiemu przeciw statkom duńskim. Wiadomość ta jest nieco wątpliwą, gdyż trudno uwierzyć, aby Austrija mogła zebrać tak znaczne siły morskie, a nadewszystko aby mogła pozbawić tej zasłony swe zakłady morskie na Adriatyku. Rzeczywiście *Morgen-Post* wiedeński zapewnia, że Hr: *Rechberg* oznajmił Senatowi hamburskiemu, który bezwątpienia domagał się opieki marynarki austriackiej, że okoliczności nie pozwalają rządowi Cesarowskiemu oddalać swej marynarki z Adriatyku. Podług innych doniesień, więcej prawdopodobnych, Austrija wysła na morze północne tylko dwa statki, a mianowicie okręt linjowy i korwetę parową. (Ind: Bel:).

**HISZPANJA.** — *Correspondencia* donosi, że powierzona P. *Salazar* i *Mazzaredo* missja do Peru, jest natury pokojowej, że jednakże mogłaby dać powód do wojny, gdyby chciano odmówić Hiszpanji słusznego zadośćuczynienia. Wrazie gdyby dyplomatyczne kroki P. *Mazzaredo* nie doprowadziły, jakby się tego spodziewać należało, do żadnego rezultatu, wówczas eskadra Oceanu spokojnego otrzyma polecenie, pokazać Peruwijańczykom, że nie można bezkarnie obrażać sztandaru hiszpańskiego. (St: An:).

**WŁOCHY.** *Turyn*, 19go Lutego. — Dnia onegdajszego przybył tu *Ricasoli*, i natychmiast rozeszła się pogłoska, iż obejmie ster rządu. Stanowisko jednakże terażniejszego Prezesa gabinetu jest jeszcze zanadto utrwalone, aby można było myśleć o blizkiej zmianie gabinetowej. Co się tyczy *Ricasolego*, ten zajęty jest głównie kwestjami i ulepszeniami rolniczymi, jakie prowadzi w swej posiadłości Broli. Kiedy przed rokiem bawił w Anglii, sądzono że prowadzi tajne układy z gabinetem St. James, dziś zaś wiedzą wszyscy, że badał gospodarstwo angielskie. P. *Ricasoli* miał kilkogodzinną konferencję z Królem, i opuścił potem Turyn. Wraca jednak wkrótce i weźmie udział w rozprawach Parlamentu nad projektem podatku gruntowego, na które zapisało się już 36 mówców. — Xiążę *Humbert* wyjechał do Sycylii. Zdaje się, że przy ogólnej miłości, jaką u tamecznych mieszkańców zyskał sobie potrafił, będzie mógł położyć tamę intrygom burbońskim. Pogłoska jakoby Pan *Visconti-Venosta* przestał rządowi Kopenhagskiemu notę z zapewnieniem pomocy ze strony Włoch na wszelkie wypadki, jest fałszywa. Cała rzecz ograniczała się jedynie na ustnem roztrząsaniu możebnych wypadków. (Nord).

**XIĘZTWA NADDUNAJSKIE.** *Bukarest*, 21 Lutego. — Izba deputowanych na ostatniem posiedzeniu, toczyła żywe rozprawy nad różnicznymi projektami,

w przedmiocie uzbrojeń. Za projektem uzbrojenia przemawiali: *Dymitr Ghika*, *Grzegorz Kuza*, Pułkownik *Hadrjan Bosujocano*, *Silaano* i *Lazarz Katargja*, a przeciw: *Kogolnicziano*, Prezes Ministrów, *Kostaforo*, *Wasetko* i *Boeresko*. — W końcu prawo przyjęte zostało 55 głosami przeciw 48. (Wien: Ztg).

## Ostatnie Wiadomości.

Telegramy dzisiejsze znowu wspominają o prowadzeniu układów w kwestji Duńsko-Niemieckiej. Wiedeńska *Abendpost* z 25 b. m. donosi, że Francja zgadza się także na zwołanie konferencji w tej kwestji, a jest powód do mniemania, że i inne Wielkie Mocarstwa także na to przystaną. Odpowiedź Danji jeszcze nie nadeszła. Związek Niemiecki ma w jak najkrótszym czasie powziąć uchwałę w tej sprawie.

Depesza z Frankfurtu datowana 25 b. m., podaje sprawozdanie z posiedzenia bundestagu. Wielkie Mocarstwa proponują powierzenie głównego dowództwa wojsk exekucyjnych (w Holsztynie) Prusom, oraz mianowanie dwóch nowych Komissarzy cywilnych ze strony Prus i Austrii. Wniosek ten przekazano Komitetowi, a głosowanie ma nastąpić za dni ośm.

Z wniosków komitetowych w sprawie Holsztyńskiej odrzucono artykuły pierwszy i drugi, (nieobowiązywanie protokołu Londyńskiego dla Związku Niemieckiego, niewłaściwość tegoż protokołu dla postanowień Związkowych); przyjęto zaś artykuły trzeci i czwarty, (nieprzyjęcie pełnomocnictw Posła Duńskiego, szybki układ w przedmiocie rozstrzygnięcia kwestji następstwa). — Rządy zgromadzone w Wüzburgu projektują podobno zwołanie Stanów Holsztyńskich. — Z Bremy piszą pod d. 22go b. m., że dnia 15go Lutego podpisany został traktat między Królem Pruskim a W. Xięciem Oldenburgskim. Traktatem tym W. Xiążę zezwala Prusom na tworzenie nowych zakładów handlowych i militarnych na wybrzeżu Jahde. Traktat ten, któremu W. Xiążę Oldenburgski długo się opierał, a który przyjął jedynie dla przywrócenia dobrych stosunków z Prusami, zdaje się być wskazówką nowych nader ważnych kombinacji.

W Atenach spodziewano się dymissji Gabinetu *Bulgaris*, w skutku ostatnich zaburzeń. — *Constitutionnel* z 24go b. m. ogłasza artykuł *Limayraca*, stwierdzający pogorszenie się sprawy Duńsko-Niemieckiej, przez wkroczenie do Jutlandji. — Anglja zażądała objaśnień w Wiedniu i Berlinie. Odpowiedzi mogą być zwłoczające lub zwodnicze, ale nie zadawalniające, i Anglja pewno się niemi nie zaspokoi.

*Frankfurter Post Ztg* utrzymuje, że na proponowanych konferencjach, mocarstwa europejskie nadadzą Xięztwom Szleswig-Holsztynu autonomję i nierozdzielność, ale że o zmianach terytorjalnych mowy nie będzie. Austrija i Prusy, na to zgadzają się. (Nord).

## Szarada.

Pierwszem do Was nieraz wołam,  
Pierwsza trzecia kryje łany,  
Wspak drugie stworzyć nie zdołam,  
Gdy nic nie mam, chyba z piany,  
Trzecie zawsze w Alfabcie.  
Wszystko w leśnictwie znajdziecie.

(Zeszła Szarada: *Pieniactwo*).



**ROZMAITOŚCI.** — Czem jest reklama w wielkich stolicach Europy, i do jakich rozmiarów doszła ta łapka na głupotę, i pokrewną jej dobroduszość i łatwowierność, łatwo się przekonać, czytając masę ogłoszeń w gazetach zagranicznych. Podajemy jedną z nich, zabawniejszą może od innych: „Panowie, Stacja Etampes, pociąg kolei zatrzymuje się sześć minut.” Filizankę czekolady! Ależ niepodobna w sześć minut. A więc filizankę wody, albo mleka gorącego. Wrzucam w nie moją czekoladę w gałkach; roztopia się ona natychmiast, pije i wsiadam do wagonu. Patrzcie! patrzcie! jakie to wygodne! a czy ta czekolada jest dobra? Naturalnie; lepsza jak w tabliczkach, gdyż zachowuje cały aromat, ginący wgotowaniu. A przytem nie traci się czasu na tłuczenie, mieszanie; nie ma obawy o przypalenie; słowem wygodna, oszczędność na wieczorach etc, etc, etc. W tabliczkach mam ją tylko do jedzenia. Ileż może kosztować 12 filizanek? 2 franki, 2 fr: 50 cent.: 3 fr: Nazwisko Pańskie, mów je Pan jak najprędzej, abym mógł się zgłosić do Pana. D. Fevre, ulica St. Honoré Nr 398 (dla lepszej pamięci 400, mniej 2). — Pewna Dama Angielska, zapisała niedawno znakomitemu Członkowi Parlamentu P. d'Israeli, miljon franków, chociaż go nigdy nie znała osobiście i tylko zdawa wielbiła jego znakomite zdolności. Teraz znowu P. Blamire, zapisał Grahamowi byłemu pierwszemu Lordowi Admiralicji, także miljon franków, z powodu jednak, że obdarowany zszedł ze świata pierwiej niż testator, testament został unieważniony. Ten sam los spotkał w Anglii testament Pani Lamartin, którym cały majątek mężowi przekazała. — Lord Bute 17to-letni uczeń Kollegjum w Eton, za dojściem do pełnoletności, będzie miał do rozporządzenia 2,000,000 f. szt. (80,000,000 zł.), powstała z skapitalizowanych dochodów z jego majątku przez opiekę. — Pewien młody inżynier zapytany na examinie, coby zrobił w razie, gdyby pompa na statku parowym podług jego wskazań doskonale przyrządzona, wody brać nie chciała, odpowiedział, wyjrzałbym ze statku czy jest woda w rzece.

**DU BARRY REVALESCIERA.** — Na pociechę cierpiącej ludzkości, co tysięcy doznała zawodów, na ratunek ubóstwa, które ostatni grosz na bezskuteczne wydawało leki, zjawił się ten wyborny środek, co chroniczne i wycieńczające choroby usuwa, i słabość, i ból, siłę i zdrowie zamienia. Cudownem tem lekarstwem tysiące osób z najrozmaitszych warstw społecznych uzdrowione zostały z chorób, które ich po kilkadziesiąt lat męczyły. Do rzędu takich przykrych i uporczywych chorób należą utrudnione trawienie i nadwężenie funkcji żywotnych, zatwardzenie, ostryść krwi, kureze, spazmy, dyarje, drażliwość nerwów, cierpienia wątroby i nerek, bladaczka, bicie serca, nerwowe bóle głowy, głuchota, szum w głowie i uszach, zawrót, kolki między łopatkami i w innych częściach ciała, chroniczne zapalenia, cierpienia żołądka, wysypki skórne, febra, skrofuty, zepsucie soków, brak krwi, suchoty, wyniszczenie, puchlina, reumatyzm, pedogry, influenza, gryppa, nudności i wymioty, nawet w ciąży, po jedzeniu, lub na morzu, upadek sił, splin, kaszel, astma, ból piersi, osłabienie ogólne, bezsenność, niespokojność, hysterje, drżenie, wstręt do towarzystwa lub poważnego zajęcia, brak pamięci, uderzenie do głowy, melancholje i t. p. 60,000 kuracji rocznie. — Ten doskonały środek pożywny i lekarski, sprzedaje się w puszkach blaczanych, cechą Barry du Barry, oraz sposobem użycia opatrzonych, po cenie 1/4 kil: 2 fr: 25 c.; 1/2 kil: 4

fr.; 1 kil: 7 fr.; 6 kil: 32 fr.; 12 kil: 60 fr.; w Składach Barry du Barry et Comp., Nr 77, Regent-Strett w Londynie, 36 Place Vendome w Paryżu, 12 rue l'Empereur w Brukseli, 2 via Oporto w Turynie, u Tegelston-Thornley na Bolszaj Morskiej w St Petersburgu, w Tyflisie u Regnier i w Krakowie u Molendzińskiego. (4)


## DONIESIENIA.

**Syndexy Tymczasowi** masy upadłości, **Franciszka Rozmanith** Kupca. Wiadomo czynią, iż na zasadzie upoważnienia Sędziego Kommissarza, poczynając od dnia 17 (29) Lutego 1864 r., codziennie o godzinie 4tej sprzedawane będą przez publiczną licytację **Mebie**, utensylii sklepowe, Towary Kolonialne, Wina, Araki i t. p. przedmiotów, a to w Handlu upadłego w Hotelu Polskim, przy ulicy Długiej. — **Walenty Przyjemski** obrońca Jan Hoch...

**AGRONOMI**  
Polak, odbywszy praktykę zagranicą, następnie przez lat 9 w Królestwie, znaczniejszymi majątkami administrując, poszukuje miejsca od Sgo Jana r. b. do większych Dóbr; w razie ządania kaucej złożoną być może. Wiadomość u Rządcy Hotelu Niemieckiego.

**Folwark BŁOTO** z Kolonjami w dobrach Miedzi szyn Okręgu Warszawskim, mający obszerność około 14, o mil 2 od Warszawy odległy, sprzedany będzie w drodze przymusowego wywłaszczenia w Trybunale Cywilnym Warszawskim d. 3 (15) Marca r. b. o godzinie 10tej z rano. Warunki przejrzeć można u Pisarza tegoż Trybunału w Wydziale I, lub u Józefa Moszyńskiego Mecenasa w Warszawie pod Nr 497 lit: B, Podwale, mieszkającego. Licytacja zacznie się od summy Rs. 4702 kop: 58 jako 2/3 części wartości ustanowionej przez Biegłych, a Vadjum wymagane jest Rs. 2,000.

**MAGAZYN STROJÓW**  
**i Fabryka Kapeluszy Słomkowych i rzyżowych**, który lat kilka eksystował przy ulicy Elektoralnej pod Nem 791, przeniesiony został na ulicę Zimną, drugi sklep od rogu ulicy Elektoralnej. — Polecam się łaskawym Damom, że jak dawniej tak i teraz przyjmuję Kapelusze do prania, przerabiania i farbowania, po cenach umiarkowanych. Tamże jest znaczny dobór Kapeluszy po cenach umiarkowanych. Potrzebne są **PANNY** do Strojów i Słomkowych Kapeluszy zdadne, podługne i do nauki, zaraz. — **W. Krauze.**

 Pod Nrem 720 przy ulicy Leszno, naprzeciw Kościoła Karmelitów, jest do sprzedania za cenę przystępną, **Powóz** na leżących resztek, piękny i zgrabnej konstrukcji, z fordelem. Wiadomość w tymże domu u Stróża.

✱ Jest do wydzierżawienia od dnia 23go Kwietnia r. b. **KUZNIA** wraz z Naczyniem grubszym, w odległości 6 wiorst od Warszawy, na szosie Wolskiej, we wsi Skorosze. Bliższa wiadomość na miejscu u Właściciela Franciszka Majewskiego. — Tamże jest także do wydzierżawienia **5 Chatup** Gospodarskich wraz z Gruntami, oraz **Jatka** Rzeźnicza.

✱ Jest do sprzedania **300 Sztuk Sosni** staro-drzewna na pniu średnicy od 25 do 35 cali, są zdadne, na deski, bale, smigi i belki na splaw zagraniczny, z powodu zdawności, przy pierwszej od Warszawy stacji pocztowej Sekocin, w lasach do Sekocina należących. Mający zamiar kupić częściowo lub hurtem może powziąć wiadomość u wsi Sekocin u Młynarza Wandla.



W dobrach Ordynacji Zamojskiej, Gubernji Lubelskiej, Powiecie Zamojskim, są do wydzierżawienia od dnia 1 Lipca 1864 r. na lat 24, następujące folwarki bezpańszczyzniane, z potrzebnymi budowlami i zasiewami: — 1. Folwark **Mokre**, w odległości mil 6 od miasta Powiatowego Janowa, mil 2 od miasta Okręgo: Szczepieszyna, 1/2 mili od miasta Zamościa i drogi bitej położony, mający ogólnej przestrzeni w gruntach ornych, ogrodach i łąkach morgów n. p. 370, pręt: 182, oraz w pastwiskach i nieużytkach morgów 42, pręt: 134. — 2. Folwark **Lipisko**, w odległości mil 7 od miasta Powiatowego Janowa, mil 2 1/2 od miasta Okręgowego Szczepieszyna, mila 1 od miasta Zamościa i drogi bitej położony, mający ogólnej przestrzeni w gruntach ornych, ogrodach i łąkach morgów n. p. 620, prętów 44, oraz w pastwiskach i nieużytkach morgów 164 prętów 27. — 3. Folwark **Białowola stara**, w odległości mil 1 1/2 od miasta Powiatowego Janowa, mil 3 od miasta Okręgowego Szczepieszyna, mila 1 1/2 od miasta Zamościa i drogi bitej położony, mający ogólnej przestrzeni w gruntach ornych, ogrodach i łąkach morgów n. p. 393, prętów 47. — 4. Folwark **Białowola nowa**, w takim samym położeniu jak i folwark poprzedni, mający ogólnej przestrzeni w gruntach ornych, ogrodach i łąkach morgów n. p. 124, prętów 294. — 5. Folwark **Batorz**, w odległości mil 2 1/2 od miasta Janowa, mil 3 od miasta Okręgowego Krasnika, mil 5 od rzeki spławnej Wisły położony, mający ogólnej przestrzeni w gruntach ornych, ogrodach i łąkach morgów n. p. 757, pręt: 1, oraz w pastwiskach morgów 80. — Folwark **Stawce**, w odległości mil 4 od miasta Lublina, mil 3 od miasta Janowa, mil 2 od miasta Krasnika i Turubina położony, mający ogólnej przestrzeni w gruntach ornych, ogrodach i łąkach morgów n. p. 659, pręt: 222, oraz w pastwiskach morgów 126, prętów 100. — 6. Folwark **Ułów**, w odległości mila 1 od miasta Okręgowego Tomaszowa i drogi bitej, mil 2 od miasta Józefowa Ordynackiego położony, mający ogólnej przestrzeni w gruntach ornych, ogrodach, łąkach i nieużytkach morgów n. p. 397, prętów 31. — 7. Folwark **Brzozowiec**, w odległości mil 5 od miasta Powiatowego Janowa, mil 3 od miasta Okręgowego Biłgoraja, i mil 2 od miasta Krzeszowa i rzeki spławnej Sanu położony, mającej ogólnej przestrzeni w gruntach ornych, ogrodach i łąkach morgów n. p. 560, prętów 15, oraz w pastwiskach i nieużytkach morgów 181 prętów 245. — Mający chęć zadzierżawienia którego z tych folwarków, zgłaszając się mogą z deklaracjami, a w szczególności: 1) Na folwark Mokre do dnia 7 Marca b. r., do P. Gołębiowskiego, Rządcy Klucza Lipskiego, we wsi Zdanów, przy Stacji Pocztowej Zamość. — 2) 3) 4) Na folwark Lipisko, Białowola stara i Białowola nowa, na każdy oddzielnie lub w połączeniu, do dnia 8 Marca b. r., do tegoż P. Gołębiowskiego, Rządcy Klucza Lipskiego. — 5) Na folwark Batorz, do dnia 10 Marca b. r., do P. Zdanowskiego, Rządcy Klucza Stróżskiego, we wsi Stróż, przy Stacji Pocztowej Krasnik. — 6) Na folwark Stawce, do dnia 11 Marca b. r., do P. Zaleskiego, Rządcy Klucza Turubińskiego, we wsi Tarnawie, przy Stacji Pocztowej Żółkiewka. — 7) Na folwark Ułów, do dnia 14 Marca b. r., do P. Lewickiego, Rządcy Klucza Alexandrowskiego, we wsi Majdanie Prypińskim, przy Stacji Pocztowej Zwierzyniec; wreszcie 8) Na folwark Brzozowiec, do dnia 16 Marca r. b., do P. Kasperowskiego, Rządcy Klucza Lipińskiego, we wsi Lipińskim, przy Stacji Pocztowej Krzeszów. — U których to Rządców, jako też w Biurze Kontroli Zarządu Dóbr Ordynacji Zamojskiej, w Warszawie przy ulicy Senatorskiej Nr 472, bliższa wiadomość o warunkach dzierżawy i gdzie mogą być składane deklaracje, dla następnego onych właściwym Rządcom przesłania.

Przy ulicy Szpitalnej pod Nr 1355h jest do wynajęcia **OKAŁ** na 2m piętrze od frontu, na prawo, składający się z Salonu, 4ch Pokoi, Przedpokoju, Przejścia, Wygódki, Kuchni, Góry i Piwnicy, od Wielkiej-Nocy, z meblami lub bez. Wiadomość bliższa także u Właściciela domu.

Od dnia 1go Kwietnia r. b., na cały rok, potrzebne jest **Mieszkanie** na 1szem piętrze, blisko Saskiego Ogrodu położone, składające się z pięciu Pokoi, Przedpokoju, Kuchni, Drwalni i Piwnicy. Interesanci zgłosić się mogą w każdej porze dnia, w domu pod Nr 1402 lit: C, ulica Marszałkowska, mieszkania Nr 5.

## SKŁAD CYGAR Hawańskich i Hamburgskich,

pod Firmą  
**KARY et PRZEDECKI,**

w Wrocławiu, ulica Schuhbrücke, Nr 7.

Poleca się Szanownej Publiczności **CYGARAMI** odleżalymi w różnych gatunkach, i cenach nader umiarkowanych. Ceny Hawańskich poczynają się od 30 talarów za tysiąc i t. d. Obstalunki przesyłamy w jak najkrótszym czasie, pod adresem nam wskazanym, z zapewnieniem, że raz wzięte Cygara z naszego Składu, staną się na przyszłość najlepszym poleceniem.



**Kareta** dwu-osobowa, z urządzeniem osi do oliwy, mało używana; **Powóz** cztero-osobowy, z zapasowymi kołami, oraz cała Uprząż na konie, do sprzedania, przy ulicy Nowy-Swiat Nr 68 nowy. — Tamże **Stajnia i Wozownia**, do najęcia każdego czasu.

**PANNA** dobrze uzdatniona do Szycia Bielizny, jest potrzebna do domu prywatnego przy Zielonym Placu w domu Hr. Zamojskiego pod Nr 1066 na 1m piętrze, Numer mieszkania 7my.

**Siedm Pokoi** i Kuchnia z Górą, Drwalnią i Piwnicą, są do wynajęcia każdego czasu lub od Wielkiej-Nocy, przy ulicy Elektoralnej pod Nr 747, w domu W. Lipińskiego. Wiadomość powyższą można u Rządcy domu.

Niżej podpisany podaje do wiadomości J.W. i Wielmożnym Rodzicom i Opiekunom, że obowiązuję się za bardzo przystępną cenę **MUNDURKÓW, Szynelków i Spodni** i t. d. podług formy, dla Uczni tak Szkół Rządowych, jakoteż i prywatnych; oraz i wszelkich innych obstalunków tak z własnych materiałów, jakoteż i powierzonych mi podług najświeższych Żurnali, ajestem pewny, że będę mógł zaszczycić się swoim wykończeniem i akuratanością, oraz i zadowoleniem J.W. Panów tak z wykończonej roboty, jakoteż i bardzo przystępnej ceny, a nawet i z porozumieniem się co do roboty, i mam nadzieję, że niniejsze podanie, odbierze skutek pomyślny. — **A. MIL-LATY**, Krawiec Męzki, pod Nem 424, w domu Wgo Florentynskiego, na Krakowskim-Przedmieściu, obok Hotelu Saskiego.

## S Z Y N K W Ó D E K


jest do odstąpienia zaraz lub od Wielkiej-Nocy, a to z powodu interesów familijnych. Wiadomość w Drukarni Kurjera Warszawskiego.

## NAGRODY Rsr: 2.

W dniu 13 lub 16 Lutego r. b. zgubiona została, lub zostawiona, przez zapomnienie, **Partycya Włoska Lucya z Lamermooru**. — Łaskawy Znalazca raczy za powyższym wynagrodzeniem odnieść do Redakcji Kurjera Warszawskiego, a oprócz wdzięczności, przyrzeczone **Rsr: 2** odbierze.



Do jednej z Aptek w pierwszo-rzędnym m. powiatowem pożądanym jest od 1go Kwietnia r. b. **Prowizor Farmacji** lub **Podaptekarz**. Życzący sobie objąć to miejsce, zechcą najdalej do 15go Marca t. r. udzielić deklarację oświadczenia, przy ulicy Śto-Jerskiej Nr domu 1788, mieszkania Nr 5, gdzie każdodziennie z rana do godziny 9ej mogą się dowiedzieć o korzystnych dla siebie warunkach, lub listownie franco tamże pod adresem Czerwińskiego. Może się zgłosić tamże i **Uczeń**, czy to znajdujący się już w zawodzie farmaceutycznym, czy to pragnący mu się dopiero oddać.

 Ktoby miał do sprzedania **dwa Obrazy olejne bez ram**, wyobrażające jakieś bądź Krajobrazy; wysokości cali 32, a szerokości cali 57, z małą różnicą — nie wielkiej ceny — mogą być dające i nie świeże, zgłosić się pod Nr 1266/7 a, przy ulicy Nowy-Swiat, do Handlu Pana Sauby, naprzeciw Strazy ogniowej.

**Kantor Strzezeń i Prośb** pod Nr 32, przeciw Zamku: 1) Zajmuje się **Pisaniem Prośb** w języku polskim i rosyjskim. 2) Ma kilka **Dzierżaw Kamienie** do odstąpienia. 3) **Rządcy Kamienic, Pisarzy, Ekonomów**, poszukują miejsca od Wielkiej-Nocy. 4) **Kamienice** w środku miasta pod korzystnymi warunkami do sprzedania. 5) **Sklepy i Mieszkania** prywatne wyszukują się. 6) **Kapitały** są potrzebne na 1sze numera hypoteki. 7) Są do sprzedania: **Garnitur Mebli, Obrazy, Lustra** i t. p.

Jest do sprzedania od Wielkiej-Nocy

## SKLEP NORYMBERGSKI,

z **Dystrybucją Stępla, Towarem, Szafami,**  
oraz **Mieszkaniami,**

exystujący od lat kilku w środku miasta,  
a w którym mogłaby być założona bardzo korzystnie  
**Dystrybucja Tytoniu i Cygar.**

Blizsza wiadomość w Drukarni Kurjera Warszawskiego.

Osoba posiadająca języki: polski, francuzki, niemiecki, nauki klasyczne i muzykę, życzy sobie umieścić się jako **NAUCZycIELKA** w domu prywatnym w Warszawie, albo też udzielać Lekcje na godziny za umiarkowane wynagrodzenie. Wiadomość przy ulicy Szpitalnej pod Nr 1355H, u Rządcy domu.

Z powodu wyjazdu jest do wynajęcia każdego czasu **Dwa Pokoje i Salon** z meblami, na 2m piętrze, przy ulicy Krakowskie-Przedmieście pod Nr 390, w domu PP. Wzytek, wprost Saskiego-Placu. Wiadomość na miejscu.

**RZĄDCA POLAK**, Katolik, Żonaty, uzdolniony teoretycznie i praktycznie dość długą praktyką, w Gospodarstwach wzorowo-postępowych, posiadający na to chlubne dowody, życzy sobie przyjąć obowiązki zarządu gospodarstwem tu w Królestwie — zaraz lub od Sgo JANA. — Wiadomość u Wgo Pill, Urzędnika w Kassie Gubernjalnej, Rządu Gubernjalnego, przy ulicy Miodowej, od godz. 9ej z rana do 3ej z południa.

Potrzebne jest **MIESZKANIE** z meblami, składające się z 2ch Pokoi, Przedpokoju i Kuchni, na miesiecy dwa do odnajęcia. Ktoby posiadał takowe, proszę dać znać pod Nr 1618G przy ulicy Żorawiej, na 2gie piętro, wchodząc ze schodów, po prawej stronie od frontu, gdzie Stróż miejscowy wskaże.

Nakładem Xiegarni i Śladu nót Józefa Kaufman, wyszedł śpiew pod tytułem:


### Czyżaj wina

zaczynający się od słów:

Tak mnie matka ciągle łaje

Napomnienia ostre daje.

Wiersz A. P., muzyka Fr. Chopina, podłożona przez E. K. nia. Cena Złp. 2 1/2.

 Potrzebna jest **SUMMA** od 6 do 2,000 Złp., na Nieruchomość w szacunku Rs. 8,000 przeszedł; Budynki ubezpieczone na Rs. 4,600; długu jest Rs. 1,100; bez pośrednictwa osób trzecich. Wiadomość pod Nr 1462 przy ulicy Ślizkiej. Zostać można każdego dnia, dla bliższego porozumienia się, między godziną 1szą a 2gą w południe. — J. Wolmann.

Potrzebną jest **Dzierżawa Folwarku** w blizkości Warszawy, w dobrych Gruntach i Łakach, rozległy o 10 do 16tu włók, jak również potrzebne miejsce na Administrację lub Rządę dobr, zaraz czy od Sgo Jana r. b, gdzie osoba kwalifikacji, może złożyć kaucję. Osoby interesowane, swą adresą raczą nadsyłać na ulicę Podwal Nr 527, w Dystrykcji P. Blankarta.

**Do sprzedania: DEWIZKA** złota, nowa, (kosztowała Rs. 27), z kluczykiem takimże za Rs. 19. — 4 Lit. grafie w wielkim formacie z oprawą, treści: Bolesław m. dy, Habbank Skarbek, Obrona Trembowli, Powrót po napadzie Tatarów, za Rs. 16. — Lampa mosiężna z umbrellką, za Rs. 2. — Lichtarze szklanne (do fortepianu) za Rs. 2 k. 25. Tacka blaszana biała lakierowana z obwódką mosiężną za Rs. 1 k. 25; a to na Nowym-Swiecie Nr 1314, na 3 piętrze, w mieszkaniu. — Tamże wiadomość o poszukującym miłośnym **Fotografie**.

### OSTRZEŻENIE.

Wystawiony kwit, dnia 30 Listopada 1863 r., na papierze, na **Summę 44,000**, we wsi Modła Gubernji Płockiej, przez W. Edmunda Pajewskiego, Imię Bronisława Grzymały, zaginął; ogłasza się publicznie, że tak znalazca, jakoteż i nabywca tegoż, żadnych korzyści z niego osiągnąć nie może.

Poszukiwana jest **Dzierżawa** Dóbr Ziemskich w Warszawie, od Sgo Jana r. b., lub wcześniej, w cenie od 10,000 do 15,000 złp. Ktoby miał do wypuszczenia, raczy się zgłosić oświadczenie lub listownie (franco), z wypisem anszlagu, do Warszawy pod Nr 770 przy ulicy Elbląskiej, Mieszkania Nr 2.

Dzisiaj rano zimna stopni 2. Wczoraj w południe ciepło 10. Dzisiaj rano wysokość wody na Wiśle stóp 7 c. o. (W mieście 10).

**Teatr Wielki.** Jutro, *Tulacz*. (Zacznie się o godzinie 7 w pół do 6tej).

**Kurs Giełdy Warszawskiej.** — D. 25 Listopada r. b.: za obligi skarbowe 100 rs. oprócz kuponu 4 1/2% dają rs. 82 k. 87, dają rs. 82 kop: 37; za listy zast: Sgo Jana r. b. oprócz kup: za 15 rs. żądają rs. 13 k. 99 1/3, dają rs. 15 k. 94 1/3; za akcje Głównego Tow. Rosyjskiego dróg żelaznych dają rs. 112, dają rs. 111 k. 25; za akcje drogi żelaznej W.-W. za sztukę, żądają rs. 66 kop: 50, dają rs. 66 k. 82; za akcje drogi żelaznej W.-Bydg. po rs. 100 i 500, żądają 82 kop: 75, dają rs. 82 kop: 25. Wartość kuponu dla Sgo Jana r. b. go od obligów skarbowych rs. 1 k. 62 1/2, od listów skarbowych kop: 10 2/3.

**Ceny Targowe Warszawskie.** — Dnia 25 Listopada płacono: Za korzec pszenicy rs. 4 k. 5; żyta od rs. 2 k. 25 do rs. 2 k. 25; grochu polnego od rs. 2 k. 55 do rs. 2 k. 55; gryki od rs. 3 k. 30 do rs. 3 k. 60; owsa rs. 1 k. 60; tofi rs. 1 k. 50.